

JAN ST. BYSTRON

MEGALOMANJA NARODOWA



Kolekcja
Emila Kornasia

WARSZAWA 1935

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE „RÓJ”

T R E Ś Ć

OD AUTORA	5
MEGALOMANJA NARODOWA	7
POST SCRIPTUM	53
TRADYCYJNE POJĘCIA O OBCYCH	55
Czarność obcych	66
Ślepo urodzeni	69
Urodzeni inaczej	72
Przykry zapach obcych	73
Obcy ludożercy	75
Niskie pochodzenie	77
Obcy jako czarownicy	
NAZWY I PRZEZWISKA	
GRUP PLEMIENNYCH I LOKALNYCH	87
I. Nazwy i przezwiska topograficzne. § 1. Uwagi ogólne. § 2. Górzystość i nizinność terenu. § 3. Bór, las, puszcza, pole. § 4. Rzeki i błota. § 5. Dzielnice, miasta, obcy. § 6. Varia.	91
II. Nazwy i przezwiska, wskazujące na właściwości językowe. § 7. Uwagi ogólne. § 8. Mowa zrozumiała i niezrozumiała. § 9. Właściwości fonetyczne. § 10. Odrębności słownictwa. § 11. Przekleństwa i nawoływania. § 12. Imiona.	100
III. Nazwy i przezwiska, wskazujące na właściwości ubioru. § 13. Barwa. § 14. Krój ubioru, materiał. § 15. Wierzchni ubiór męski. § 16. Spodnie. § 17. Nakrycie głowy. § 18. Obuwie. § 19. Varia.	121
IV. Cechy fizyczne lub moralne. § 20. Włosy i zarost. § 21. Wady fizyczne. § 22. Wady moralne.	139
V. Nazwy i przezwiska, wskazujące na stan społeczny i gospodarczy. § 23. Dawne stosunki poddańcze. § 24. Gospodarstwo. § 25. Zawody.	145
VI. Przewiska, wskazujące na ulubione potrawy. § 26.	150

VII. Przezwisła zwierzęce. § 27.	153
VIII. Pochodne znaczenie nazw plemiennych.	
§ 28. Wyzwisła. § 29. Grupy wyznaniowe i zawodowe.	
§ 30. Varia.	156

ZABAWNE OPOWIADANIA O SĄSIADACH 161

Sianie soli	165
Wynoszenie byka	165
Nieznane zwierzę sierp	166
Krowa na dachu	167
Gryka jako woda	167
Chwytywanie wiewiórki	172
Wynoszenie na górę kamieni	172
Niesienie belki w poprzek	173
Noszenie światła workami	173
Burmistrz stacza się na dół	174
Odwrócenie kierunku drogi	174
Znaczenie miejsca zatopienia dzwonów	174
Nieznane zwierzę kot	174
Nie mogą się doliczyć	175
Nie znajdują własnych nóg	176
Wszyscy chcą spać w środku	177
Rak jako krawiec	177
Posuwanie kościoła	177
Kobyła dźwiga jeźdźców	178
Bicie koni sąsiada	178
Komendant jeździ na kogucie	178
Waleczny burmistrz	178
Posłaniec szuka zgubionych wyrazów	179
Wyprawa po księżyc	179
Trzymający łańcuch ludzi puszcza ręce	179
Zamykanie bramy burakiem	180
Spór z sąsiedztwem o granice	180
Sprzedawanie much	180
Dzielenie kielbasy	181
Atrament zamiast wina	181
Prośba o pożyczanie szubienicy	181
Wieszanie wody w worze	181
Szczur jako djabeł	181
Jeden skowronek na dwie miejscowości	182
Koń zdycha z głodu w kościele	182
Mądre gęsi	182
Czart na plecach	182
Psy szczekają ogonem	182
Zając wykluwa się z jaja	183

Zabicie gęsi	183
Soltyś sprawia wesele	184
Krowa w zielonych okularach	184
Zaprzęganie krowy i żagla	184
Ryba na łańcuchu	184
Witanie księcia	185
Sprzedaż i kupno lipy	185
Próbowanie piwa	186
Chwytywanie dzięcioła bez drabiny	186
W uchu piszczy	186
Topienie węgorka za karę	186
Kolorowe spodnie znaczą święto	187
Wesz wybiera burmistrza	187
Wyratowanie księżycy	188
Przesuwanie łąki	188
List do papieża	188
Kucie kóz	188
Środek świata	189
MAZURZY W OPINII SĄSIEDZKIEJ	193
Ubóstwo mazowieckie	199
Kuchnia mazowiecka	202
Pijaństwo i zawadjectwo	203
List do papieża	206
Mowa mazurska	208
Zewnętrzna pobożność	211
Genealogje Mazurów	213
Z pod ciemnej gwiazdy	214
Pieśni o Mazurach	216
Chytrłość Mazura	222
KORONIARZE O LITWINACH	225
Tchórze, chytrzy i niechlujni	229
Nędza litewska	230
Boćwina i brzoźwik	232
Język i styl	234
Zabawne nazwiska	236
Rozwiązłość Litwinów	238
NIEMCY W TRADYCJI POPULARNEJ	243
Wygląd zewnętrzny	246
Wyśmiewanie języka	249
Skąpcy	253
Kuchnia niemiecka	255
Niemiecka wiara	258
Djabel w niemieckim stroju	263
Nie będzie Niemiec Polakowi bratem	268

OD AUTORA

*Pod ogólnym tytułem **Megalomanji narodowej** zbieram w niniejszej książce kilka rozprawek, poświęconych tworzeniu się popularnych wyobrażeń o swoich i obcych. Pierwszy rozdział, którego tytuł został przeniesiony na całą książkę, zajmuje się zagadnieniem powstawania pojęć o lepszości czy doskonałości własnej grupy; dalsze zestawiają materiał, dotyczący pojęć o innych, obcych grupach, które są uważane oczywiście za niebezpieczne, złe, nienormalne, a choćby tylko śmieszne.*

Oczywiście, objawem megalomanji społecznej jest nie tylko wywyższenie czy uwielbienie własnej grupy, ale w tej samej mierze również i lekceważenie czy wyśmiewanie obcych; stąd też i ogólny tytuł zbioru wydaje się usprawiedliwiony.

Rzeczy poważne i zabawne, nadziemskie i bardzo ziemskie, patos i groteska łączą się tutaj razem, jak zwykle w życiu, zarówno indywidualnem, jak i społecznem. Autor sądzi, że takie właśnie zestawienie, pozwalające przypatrzeć się nieco bliżej mechanizmowi powstawania i przeżywania się wyobrażeń zbiorowych, może być ciekawe i pouczające.

J. S. B.

W Warszawie, w styczniu 1935.